

O bogactwie źródła, które wypływa z tradycji czyli podróż w głąb pasjonującego archiwum

Audycja op. 48 (22/10/2017) Mazurki, oberki, kujawiaki. Nie kręcimy nosem i nie krzywimy się, gdy te słowa pojawiają się jako tytuły obok takich nazwisk, jak Chopin czy Wieniawski. A nawet Szymanowski i Lutosławski brzmią bardziej swojsko niż odstraszaająco. Wymienieni kompozytorzy (a za nimi cała plejada pominiętych twórców) sięgali do źródła, które od wieków bije mocno. Źródła, którego najczęściej się wstydzimy, a jeszcze częściej..... zwyczajnie nie rozumiemy. Każdy moment jest dobry, żeby to zmienić. I dlatego tym razem w tym klasycznym świecie dominowało muzyczne źródło, wypływające wprost z tradycji. Była to próba zrozumienia: o co w tym wszystkim chodzi? A źródłem inspiracji było przede wszystkim Zaginione Archiwum, które wystąpiło w roli gwiazdy wieczoru i... przewodnika jednocześnie.

Przekonywali młodzież, że 'Folk jest cool' . Skutecznie. Szukali i wciąż szukają zaginionej, zapomnianej tradycji muzycznej. Z powodzeniem. Czy i Was przekonają? Oby! Bo każdym słowem i dźwiękiem udowadniają, że tradycja, ludowość - to prawdziwe życie, emocje i coś o wiele bardziej autentycznego niż to, czym się lubimy na co dzień otaczać. Pewnego razu pochylili się nad pewnymi wałkami ... (zob. fonograf) - czyli nad historią. A później, dopisując własne nuty i emocje, stworzyli nową historię. Podzielili się nią niemal rok temu m.in. w radiowym Studiu M ... I tak gdzieś po drodze pojawiło się Zaginione Archiwum . Oni, oni - czyli kto? Anna Dzwonkowska-Pucia , Mariusz Pucia i Dariusz Kownacki . Kim są i jakie archiwum tak bardzo ich wciągnęło - posłuchajcie sami!